



The Holy See

PELLEGRINAGGIO APOSTOLICO IN NORVEGIA, ISLANDA,
FINLANDIA, DANIMARCA E SVEZIA

***INCONTRO DI GIOVANNI PAOLO II
CON GLI IMMIGRATI POLACCHI
NELLA NUNZIATURA APOSTOLICA***

Copenhagen (Danimarca) - Martedì, 6 giugno 1989

BARDZO WAM dziękuję za odwiedzinę. Spotkałem już wielu przedstawicieli duńskiej Polonii w czasie Mszy św. W Aasebakken i dość tam - trzeba powiedzieć - głośno się odzywali, żebym przypadkiem ich nie pominął, żebym ich rozpoznał. Nie tak trudno was rozpoznać. Bardzo dziękuję za te odwiedzinę, pozdrawiam wszystkich, którzy tutaj przybyli ale także i wszystkich, którzy żyją w Danii.

Prawdopodobnie jutro znowu w innym miejscu tego kraju będzie okazja, by się spotkać, a prócz tego wiadomo, że tutaj już parę pokoleń Polaków przybywało jako emigranci, przede wszystkim za pracą - w dawniejszych czasach, a potem, aż do ostatnich czasów - także z innych motywów. Takie już są specjalne dzieje naszego narodu, że wszyscy uczestniczymy w wielkim pielgrzymowaniu, wedle tego, co napisał Mickiewicz w "Księgach Narodu i Pielgrzymstwa". I na końcu macie też takiego Papieża, który wciąż pielgrzymuje.

Życzę wszystkim, ażeby tutaj, w Danii cali dołbe świadectwo naszemu narodowi i naszemu Kościołowi. Jesteście częścią Kościoła powszechnego, katolickiego, częścią, która ma swoje korzenie w naszym polskim Milenium, w naszym polskim chrześcijaństwie, w naszych tradycjach, w naszej kulturze, i ta część została niejako przeszczepiona na inny grunt, w tym innym gruncie zapuszcza na nowo korzenie, na nowo kształtuje swoje życie, które jest już nie tylko polskie, ale i duńskie; trzeba ażebyście kształtowali to życie polskie po duńsku, a w pewnym sensie duńskie po polsku.

W szczególności odnosi się to do Kościoła, który tutaj, w Danii - Kościół katolicki oczywiście - jest Kościołem mniejszościowym, złożonym, jak widzimy i słyszymy, z wielu różnych grup narodowościowych. Było to dzisiaj widać i słyszać, jutro także będziemy mogli się o tym przekonać. Jednak rośnie on tutaj, na tym gruncie, w tym społeczeństwie, rośnie wspólnie z tymi, którzy wśród narodu duńskiego także poczuli się katolikami i szukają w naszej wspólnocie swojego miejsca. Więc trzeba, żeby ten Kościół, który jest powszechny, rósł tutaj przez wszystkich - i przez Duńczyków, i przez wszystkich przybyszów, przez wszystkich pielgrzymów, a także i przez nasze polskie "księgi pielgrzymstwa XX wieku", i żeby rósł także przez Papieża-pielgrzyma.

Pragnę zwrócić się myślą do przeszłości i oddać hołd pamięci tych Polaków emigrantów, którzy tutaj pierwsi najdawniej przybyli i pierwsi zakładali podwaliny tej wspólnoty, zarówno polonijnej, polskiej, jak i katolickiej. Jeszcze są może najstarsi ich reprezentanci, także i w zgromadzeniach zakonnych żeńskich, niech Bóg im wynagrodzi ich trudy, ich wierność, ich miłość dla Chrystusa i dla Ojczyzny, starej i nowej, a wam, którzy tu jesteście, pragnę przekazać błogosławieństwo z myślą o wszystkich waszych bliskich, o waszych rodzinach, o waszych wspólnotach, o waszym duszpasterstwie, o waszych duszpasterzach - duszpasterz tam stoi pod kasztanem, te kasztany są bardzo podobne do tych, które mamy w Polsce i pora roku też ta sama.

Więc dla wszystkich błogosławieństwo, które zabierzcie i zanieście, i niech ono idzie z wami dalej przez życie na duńskiej ziemi. Zawsze pamiętajcie, że to, kim jesteście w Danii, jest także ważne dla tego, kim są Polacy w Polsce i czym jest Polska na polskiej ziemi, a tam wciąż naród trwa i zмага się o właściwy kształt swego życia; i mamy ufność w Matce Najświętszej, Pani Jasnogórskiej, a także w tych energiach, które są w naszym narodzie, że to zmaganie o właściwy, autentyczny kształt polskiego życia będzie coraz pełniej owocować.

I tego życzymy naszym rodakom w Polsce, to jest naszą wspólną troską i także naszą wspólną nadzieją.

Zaśpiewajmy na zakończenie "Maryjo, Królowo Polski", bo to nas bardzo łączy.

Proszę teraz Księdza Biskupa, waszego Biskupa z Kopenhagi, żeby wspólnie ze mną pobłogosławił wszystkich tutaj zgromadzonych.

